

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 13 października 2017 r. (...) spółka akcyjna w W. wniosła przeciwko (...) spółce akcyjnej w W. o zapłatę kwoty 5077,41 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwot 4462,41 zł od dnia 29 lipca 2017 r. do dnia zapłaty, 615 zł od dnia 13 października 2017 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu, powódka wskazała, iż dnia 28 czerwca 2017 r. doszło do zdarzenia drogowego, w wyniku którego uszkodzeniu uległ pojazd marki A. nr rej. (...) należący do P. G.. Sprawca zdarzenia posiadał ważną polisę ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych zawartą w (...) spółką akcyjną w W.. Poszkodowany dokonał zgłoszenia szkody ubezpieczycielowi sprawcy, który przyjął na siebie odpowiedzialność co do zasady, wszczął postępowanie likwidacyjne w którym przyznał i wypłacił poszkodowanemu odszkodowanie w kwocie 1722,20 zł.

Dnia 3 sierpnia 2017 r. poszkodowany zbył przysługującą mu w stosunku do ubezpieczyciela sprawcy szkody wierzytelność na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, która zbyła ww. wierzytelność na rzecz powódki dnia 14 sierpnia 2017 r. Powódka kwestionując wysokość przyznanego odszkodowania zwróciła się do niezależnego rzeczoznawcy o ustalenie kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu. W sporządzonej na zlecenie powódki kalkulacji naprawy, ustalono koszt naprawy pojazdu marki A. nr rej. (...) na kwotę 6184,61 zł. Tytułem sporządzenia kalkulacji naprawy, powódka poniosła koszt 615 zł. Powódka zgłosiła swoją wierzytelność ubezpieczycielowi sprawcy szkody, wzywając do zapłaty kwoty 4462,41 zł. Ubezpieczyciel odmówił zmiany dotychczasowej decyzji i wypłaty dalszego odszkodowania.

Nakazem zapłaty z dnia 30 października 2017 r. Sąd orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

W przepisany terminie pozwany wniósł sprzeciw od ww. nakazu zapłaty zaskarżając go w całości, wnosząc o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu sprzeciwu pozwany podniósł, iż kwota dotychczas wypłaconego odszkodowania zaspokaja roszczenie powoda. Nadto pozwany zakwestionował legitymację czynną powódki wskazując na brak postanowień dotyczących odpłatności umowy cesji wierzytelności. W ocenie pozwanego wysokość ewentualnego odszkodowania winna zostać ustalona w oparciu o faktycznie poniesiony koszt naprawy przez poszkodowanego ewentualnie w oparciu o kwotę za którą poszkodowany zbył uszkodzony pojazd. Nadto pozwany zakwestionował roszczenie w zakresie dochodzonych odsetek, roszczenie w zakresie kosztu sporządzonej kalkulacji na zlecenie powódki oraz wysokość roszczenia w kwocie brutto, wskazując, iż strona powodowa ma możliwość odliczenia podatku VAT.

W toku postępowania strony podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska.

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

Dnia 28 czerwca 2017 r. doszło do zdarzenia drogowego, w wyniku którego uszkodzeniu uległ należący do P. G. pojazd marki A. nr rej. (...), przez sprawcę posiadającego ważną polisę ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych zawartą z (...) spółką akcyjną w W.. Poszkodowany dokonał zgłoszenia szkody ubezpieczycielowi sprawcy szkody, który przyjął na siebie odpowiedzialność co do zasady, wszczął postępowanie likwidacyjne, w którym przyznał poszkodowanemu odszkodowanie w kwocie 1722,20 zł.

### ***Dowód:***

- dokumentacja fotograficzna, płyta CD k. 61;
- druk zgłoszenia szkody, płyta CD k. 61;

- decyzja (...) k. 20-21;
- kalkulacja (...) k. 22-27;
- zeznania świadka P. G. k. 77-78;

Dnia 3 sierpnia 2017 r. poszkodowany P. G. na podstawie umowy cesji wierzytelności zbył przysługującą mu wierzytelność z tytułu szkody w stosunku do (...) spółki akcyjnej w W. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W..

**Dowód:**

- umowa cesji z dnia 3 sierpnia 2017 r. k. 15;
- zawiadomienie o dokonaniu cesji, k. 16;
- załącznik nr 1 k. 73;
- zeznania świadka P. G. k. 77-78;

Dnia 14 sierpnia 2017 r. (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. zbyła na rzecz (...) spółki akcyjnej w W. nabytą od P. G. wierzytelność w stosunku do (...) spółki akcyjnej w W. z tytułu szkody z dnia 28 czerwca 2017 r.

**Dowód:**

- umowa cesji z dnia 14 sierpnia 2017 r., k. 12;
- zawiadomienie o cesji, k. 13;
- zeznania świadka P. G. k. 77-78;

Powódka kwestionując wysokość przyznanego odszkodowania zwróciła się do (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. o sporządzenie kalkulacji naprawy pojazdu marki A. nr rej. (...).

Dnia 4 września 2017 r. sporządzono kalkulację naprawy, w której ustalono wysokość szkody na kwotę 6184,61 zł brutto

Dnia 19 września 2016 r. spółka (...), wystawiła na rzecz powódki fakturę VAT nr (...) na kwotę 615 zł tytułem wykonania kalkulacji w pojeździe marki A. nr rej. (...).

**Dowód:**

- kalkulacja nr 24/08/17A, k. 28-34;
- opinia z dnia 4 września 2017 r. k. 35-38;
- faktura VAT nr (...) k. 39;

Pojazd poszkodowanego w lipcu 2017 r. uległ zniszczeniu na skutek podpalenia. Pozostałość pojazdu, poszkodowany zbył za kwotę około 800 zł. Po zdarzeniu z dnia 28 czerwca 2017 r. poszkodowany przeprowadził naprawę we własnym zakresie, przy użyciu części i materiałów nabytych przez niego. Poszkodowany nabył reflektor za kwotę około 500 zł z przesyłką, za lakierowanie zapłacił 500 zł za jeden element, łącznie 2000 zł, nadto poszkodowany nabył we własnym zakresie lakier 1l przy cenie 27 zł za 100 ml oraz poniósł koszt prostowania belki. Poszkodowany miał kupca na auto po wykonanej naprawie, który oferował cenę 16 000 zł.

**Dowód:**

- zeznania świadka P. G. k. 77-78;

Hipotetyczny koszt naprawy pojazdu marki A. (...) nr rej. (...) w zakresie uszkodzeń będących wynikiem zdarzenia z dnia 28 czerwca 2017 r. i przy użyciu do naprawy wyłącznie nowych, oryginalnych części zamiennych sygnowanych logo producenta pojazdu wynosił 5285,69 zł brutto (4297,31 zł netto). Z uwagi na ponad 16 letni czas eksploatacji pojazdu i jego znaczny przebieg a także daleko posuniętą korozję, w tym elementów zakwalifikowanych do wymiany technicznie możliwe i ekonomicznie uzasadnione było użycie do jego naprawy części alternatywnych o potwierdzonej jakości porównywalnej do jakości części oryginalnych, gdyż tylko takie części pozwalały na przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody pod względem funkcjonalny, technicznym i estetycznym.

Hipotetyczny koszt naprawy pojazdu marki A. (...) nr rej. (...) w zakresie uszkodzeń będących wynikiem zdarzenia z dnia 28 czerwca 2017 r. z użyciem dostępnych ówczasie alternatywnych części zamiennych o potwierdzonej jakości porównywalnej do jakości części oryginalnych wynosił 4032,42 zł brutto (3278,39 zł netto).

Lakier perłowy oraz konieczność demontażu drzwi do ich lakierowania zwiększyło koszt naprawy o kwotę 121,46 zł brutto, o taką samą kwotę wzrosł koszt naprawy przy użyciu w procesie naprawy reflektora z grupy Q i błotnika przedniego z grupy PC co powoduje że taki koszt naprawy wynosi 4153,65 zł brutto.

**Dowód:**

- opinia biegłego sądowego W. S. 92-105, 128-131, 133;

**Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo w rozszerzonej postaci zasługiwało na uwzględnienie w części (48 %).

Podstawę prawą żądania pozwu stanowi norma wyrażona w art. 822 § 1 k.c., zgodnie z którą przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie wypadku, który miał miejsce w okresie ubezpieczenia (§ 2). Zgodnie z normą wyrażoną w § 4 art. 822 k.c., uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Odpowiedzialność pozwanej wynika również z ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Norma zawarta w art. 35 ustawy stanowi, iż ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Obowiązek odszkodowawczy ubezpieczyciela wobec poszkodowanego obejmuje szkody na osobie oraz szkody w mieniu (art. 34 ust. 1 powołanej ustawy).

Odpowiedzialność ubezpieczyciela pokrywa się z odpowiedzialnością sprawcy szkody. Zgodnie z normą wyrażoną w art. 436 § 2 k.c., w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody ich posiadacze mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód na zasadach ogólnych. Oznacza to, że odpowiedzialność za skutki takiego zdarzenia oparta jest na zasadzie winy (art. 415 k.c.). Natomiast zgodnie z normą zawartą w art. 361 § 1 k.c., zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Rolą odszkodowania jest wyrównanie uszczerbku majątkowego poszkodowanego – również przy cesji wierzytelności. Stąd zawsze dla ustalenia odszkodowania konieczne jest określenie faktycznego uszczerbku w majątku poszkodowanego.

W niniejszej sprawie bezspornym jest, iż pojazd sprawcy wypadku, w którym doszło do uszkodzenia pojazdu, ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego. Pozwany zakwestionował wysokość dochodzonego roszczenia, wskazując, iż koszt naprawy ustalony w kalkulacji naprawy sporządzonej na zlecenie powódki został znacznie zawyżony i zastosowano w niej części nieadekwatne do stanu i wieku pojazdu. Nadto w ocenie pozwanej wypłacona dotychczas kwota odszkodowania w pełni pozwalała na przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody, zaś ewentualna kwestia dopłaty odszkodowania winna zostać ustalona w oparciu koszt faktycznie przeprowadzonej naprawy lub cenę za którą uszkodzony zbył pojazd. Nadto koszt sporządzenia prywatnej kalkulacji został zakwestionowany przez pozwaną jako niepozostający w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem wywołującym szkodę.

Strona pozwana zakwestionowała legitymację czynną powódki.

Legitymacja powódki do dochodzenia roszczeń na własną rzecz wynika z przedłożonej przez nią umowy cesji oraz z art. 509 k.c. Zgodnie z normą zawartą w art. 509 k.c. wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki. Z kolei norma zawarta w art. 510 § 1 k.c. stanowi, iż umowa sprzedaży, zamiany, darowizny lub inna umowa zobowiązująca do przeniesienia wierzytelności przenosi wierzytelność na nabywcę, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej albo że strony inaczej postanowiły.

Sporna była wysokość szkody, gdyż powódka wskazywała, że wypłacone przez pozwaną odszkodowanie w wysokości 1722,20 zł jest zaniżone.

W spornym zakresie Sąd oparł się na dokumentach przedłożonych przez strony, na zeznaniach świadka P. G., a także na opinii sporządzonej przez biegłego sądowego. Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego na okoliczność ustalenia kosztów przywrócenia ww. samochodu do stanu sprzed kolizji. Opinia była przekonywująca, biegły ją uzasadnił. Strona powodowa zakwestionowała sporządzoną opinię, wobec czego na rozprawie w dniu 5 marca 2019 r. biegły w części ją podtrzymał, nadto w odpowiedzi na zarzuty uwzględnił koszt prac dodatkowych w postaci demontażu drzwi do ich lakierowania oraz kosztu lakieru perłowego, co podnosiło koszt naprawy o kwotę 121,50 zł brutto. Ostateczny koszt naprawy uszkodzonego pojazdu ustalony przez biegłego oraz wskazany jako pozwalający na przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody wynosił 4153,65 zł. Biegły podkreślił, że ze względu na wiek i stopień wyeksploatowania pojazdu możliwa jest jego naprawa doprowadzająca do stanu sprzed kolizji przy zastosowaniu części oryginalnych nie sygnowanych znakiem producenta Q oraz zmienników o potwierdzonej jakości. Wg biegłego, co Sąd przekonało, część typu Q to nadal część oryginalna ale dystrybuowana na rynek wtórny a nie na pierwszy montaż.

Koszt naprawy oszacowany na kwotę 4153,65 zł w pełni przywróciłby stan pojazdu do stanu sprzed szkody. Sam użytkownik wskazał że kupił reflektor nowy za kwotę około 500 zł a wskazany w kosztorysie koszt reflektora z grupy Q to 489,72 zł netto a więc kwota ta w pełni koresponduje z kwotą wskazaną przez właściciela pojazdu. Wg biegłego sam uszkodzony w procesie naprawy użył błotnika klasy PC czyli zamiennika o potwierdzonej jakości przez zewnętrzną firmę audytującą. W zakresie kosztów lakierowania właściciel wskazał na kwotę 2000 zł i to też koresponduje z kosztorysem.

Niniejszym pozwem powódka dochodzi od pozwanej zapłaty odszkodowania tytułem powstałej szkody w pojeździe marki A. nr. rej. (...) w wysokości 4462,41 zł oraz kwoty 615 zł tytułem kosztu sporządzenia prywatnej kalkulacji naprawy.

Odpowiedzialność pozwanego nie była kwestionowana przez strony, czego dowodem jest nadto wypłata przez pozwanego odszkodowania za szkodę. Strona pozwana podnosiła jednakże, iż roszczenie powódki jest zawyżone, a wypłacone odszkodowanie w wysokości 1722,20 zł w pełni rekompensuje powstałą szkodę, zaś uszkodzony dokonał naprawy.

W ocenie Sądu okoliczność naprawy pojazdu jest dla sprawy obojętna.

Sąd akceptuje w tym zakresie jednoznaczną linię orzeczniczą Sądu Najwyższego, wskazującą że naprawa pojazdu po kolizji jest okolicznością obojętną dla sprawy przeciwko ubezpieczycielowi, ponieważ sam obowiązek odszkodowawczy ubezpieczyciela pojawił się już z chwilą wyrządzenia poszkodowanemu szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy samochodu i czy w ogóle zamierzał go naprawić (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2001 r., III CZP 68/1, OSNC 2002/6/74). W uzasadnieniu uchwały siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2007 r., III CZP 150/06 (OSNC 2007/10/144) wyjaśniono problem powstania roszczenia odszkodowawczego, a tym samym szkody (uszczerbku majątkowego) - roszczenie odszkodowawcze w ramach ustawowego obowiązku ubezpieczenia komunikacyjnego OC powstaje już z chwilą wyrządzenia szkody tj., właśnie w chwili nastąpienia wypadku komunikacyjnego i pojawienia się dalszych przesłanek odpowiedzialności sprawcy na podstawie art. 436 k.c. Obowiązek naprawienia szkody nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy samochodu i czy w ogóle zamierzał dokonać takiej naprawy w przyszłości. Należy zatem wyraźnie odróżnić sam moment powstania szkody i roszczenia o jej naprawienie od daty ewentualnego naprawienia rzeczy (samochodu), bowiem dla powstania odpowiedzialności ubezpieczyciela istotne znaczenie ma sam fakt powstania szkody, a nie fakt naprawienia samochodu (sekwencja zdarzeń: wypadek komunikacyjny i uszkodzenie pojazdu, powstanie szkody w majątku poszkodowanego, powstanie roszczenia odszkodowawczego, inne zdarzenia, w tym m.in. naprawienie samodzielne samochodu przez poszkodowanego i poniesienie wydatków). W innej, istotnej dla danej problematyki odszkodowawczej, uchwale Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 2017 r., III CZP 20/17 stwierdzono w jej uzasadnieniu, że koszty naprawy pojazdu uszkodzonego „zgodnie z utrwalonym już orzecznictwem mogą być dochodzone jeszcze przed ich poniesieniem”, a roszczenie takie służy do „wyeliminowania już istniejącej szkody”. Sąd Najwyższy w sprawie II CNP 32/17 powołując się na ww. orzecznictwo wskazał dodatkowo, że skoro powstanie szkody (uszczerbku majątkowego) powoda należy łączyć już z chwilą uszkodzenia pojazdu (bo wtedy następuje już uszczerbek w majątku powoda rozumianym en bloc i wtedy już powstaje roszczenie o naprawienie szkody, zgodnie z koncepcją dyferencyjną), to oczywiście, nie mają tu już znaczenia późniejsze zdarzenia, m.in w postaci sprzedaży uszkodzonego lub już naprawionego samochodu.

Za takim ujęciem obowiązku odszkodowawczego – niezależnego od naprawy pojazdu wypowiedział się też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 kwietnia 2018 r. w sprawie II CNP 43/17. Co istotne w stanie faktycznym będącym przedmiotem analizy Sądu Najwyższego Sąd Rejonowy zasądził dochodzoną kwotę na podstawie hipotetycznego ustalenia kosztów naprawy pojazdu, a następnie Sąd Okręgowy zmienił ten wyrok i powództwo oddalił uznając, że hipotetyczne ustalenia tracą na aktualności, gdy poszkodowany naprawi szkodę. Skoro bowiem odszkodowanie ma pokryć istniejący po stronie poszkodowanego uszczerbek, to gdy doszło do naprawy uszkodzonego pojazdu, obowiązek odszkodowawczy ubezpieczyciela obejmuje wyłącznie faktycznie poniesione i wykazane wydatki, które doprowadziły uszkodzony samochód do stanu sprzed wystąpienia szkody - powódka nie wykazała jednak wysokości wydatków, jakie poniosła na te cele, co sprawiło, że Sąd Okręgowy oddalił powództwo. Sąd Najwyższy stwierdził, że zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie jest niezgodny z prawem. Sąd Najwyższy podkreślił, że z art. 822 § 1 k.c. wynika, że obowiązek ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej polega na zapłacie określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone przez ubezpieczonego osobom trzecim, a więc na spełnieniu świadczenia pieniężnego. W judykaturze przyjmuje się (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 20 lutego 2002 r., V CKN 903/00, OSNC 2003, Nr 1, poz. 15; postanowienie Sądu Najwyższego z 12 stycznia 2006 r., III CZP 76/05, nie publ., uchwałę Sądu Najwyższego z 17 maja 2007 r., III CZP 150/06, OSNC 2007, Nr 10, poz. 144), że poszkodowany może, według swojego wyboru, żądać od ubezpieczyciela zapłaty kosztów hipotetycznej restytucji albo zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej ustalonej zgodnie z metodą różnicy. Przepis art. 822 § 1 k.c. modyfikuje normę wynikającą z art. 363 § 1 k.c. bowiem jedynie tylko w ten sposób, że roszczenie o przywrócenie stanu poprzedniego przekształca w roszczenie o zapłatę kosztów restytucji. Powstanie roszczenia w stosunku do ubezpieczyciela o zapłacenie odszkodowania, a tym samym jego zakres odszkodowania, nie zależą od tego, czy poszkodowany dokonał restytucji i czy w ogóle ma taki zamiar (por. wyroki Sądu Najwyższego z 27 czerwca 1988 r., I CR 151/88, nieopubl., i z 16 maja 2002 r., V CKN 1273/00, niepubl., postanowienie Sądu Najwyższego z 12 stycznia 2006 r., III CZP 76/05, nieopubl.). Nadto zostało uwypuklone, że poszkodowany nie może żądać zapłaty kosztów (hipotetycznej) restytucji tylko w sytuacji,

w której przywrócenie stanu poprzedniego byłoby niemożliwe albo też pociągało za sobą nadmierne trudności lub koszty (por. wyrok Sądu Najwyższego z 20 lutego 2002 r., V CKN 903/00, OSNC 2003, Nr 1, poz. 15; postanowienie Sądu Najwyższego z 12 stycznia 2006 r., III CZP 76/05, nieopubl.) i w takim przypadku może żądać wyrównania tego uszczerbku w jego majątku, który odpowiada wartości rzeczy zniszczonej wskutek działania sprawcy szkody. Ocena, czy koszty restytucji są nadmierne zależy od okoliczności sprawy. Na gruncie spraw dotyczących naprawy pojazdów mechanicznych ugruntowała się praktyka zakładająca, że koszt naprawy nie jest nadmierny dopóty, dopóki nie przewyższa wartości pojazdu sprzed wypadku (por. wyrok Sądu Najwyższego z 20 lutego 2002 r., V CKN 903/00, OSNC 2003, Nr 1, poz. 15; postanowienie Sądu Najwyższego z 12 stycznia 2006 r., III CZP 76/05, nieopubl.). Sąd Najwyższy też zauważył, że Skoro w świetle powołanych wyżej art. 363 § 1 i art. 822 § 1 k.c. za koszty restytucji samochodu do stanu sprzed wypadku należało uznać - nieprzekraczające jednak wartości samochodu - wydatki, jakie powódka miała ponieść w celu przywrócenia jego stanu sprzed wypadku, to na ich podstawie należało określić należne jej odszkodowanie, niezależnie od tego, czy działania powódki podjęte z zamiarem osiągnięcia tego rezultatu były udane, czy nieudane.

Podobne stanowisko zostało wyrażone w kolejnym wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2018 r. w sprawie II CNP 41/17.

Wreszcie za zwięźczenie wskazanej linii orzeczniczej należy uznać postanowienie Sądu Najwyższego wydane w dniu 7 grudnia 2018 r. w sprawie III CZP 51/18, gdzie odmówił podjęcia uchwały na pytanie „Czy w przypadku wyrządzenia szkody w pojeździe mechanicznym, stanowiącej szkodę częściową, w przypadku, gdy przed ustaleniem wysokości odszkodowania dojdzie do naprawy pojazdu przywracającej ten pojazd do stanu sprzed powstania szkody, odszkodowanie należne poszkodowanemu w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego ograniczone jest do równowartości wydatków faktycznie poniesionych celem naprawy pojazdu, czy też powinno być ustalone jako równowartość hipotetycznie określonych kosztów przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego?”. Sąd Najwyższy stwierdził, że odpowiedź na tak sformułowane pytanie jest oczywista, gdyż w orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie wskazywano, iż roszczenie z tytułu kosztów naprawy może być dochodzone niezależnie od tego, czy naprawa jest dokonana. Przyjęto również, że odpowiada ono zawsze niezbędnym i ekonomicznie uzasadnionym kosztom naprawy, a naprawa, która została dokonana przed uzyskaniem świadczenia nie ma istotnego znaczenia. Sąd Najwyższy podkreślił, że obowiązek odszkodowawczy pojawia się z chwilą powstania szkody, a określenie wysokości szkody, czy to na podstawie opinii biegłego, czy też rachunków, stanowi tylko sposób kalkulacji szkody. Wcześniejsza naprawa pojazdu przez poszkodowanego, czy też przywrócenie podstawowych funkcji pojazdu nie powoduje zwolnienia ubezpieczyciela z odpowiedzialności.

Sąd Rejonowy zauważa wreszcie jeszcze jedną dość istotną przeszkodę dla powoływania się przez ubezpieczyciela na ewentualną naprawę pojazdu. W przypadku powództwa cesjonariusza najczęściej jest tak, że naprawa – o ile była wykonana – wykonana była po zawarciu umowy cesji. Najczęściej tak się dzieje ze względu na postępowanie ubezpieczyciela, który wypłaca zaniżone odszkodowanie, uniemożliwiając w istocie poszkodowanemu naprawę pojazdu. Roszczenie odszkodowawcze jak wyżej zaznaczono powstaje już w chwili zdarzenia wywołującego szkodę, ma ono już konkretny kształt, ponieważ już wtedy jest możliwe poznanie zakresu uszkodzeń oraz kosztów przywrócenia pojazdu do stanu sprzed kolizji. Takie roszczenie w tym konkretnym kształcie jest przedmiotem umowy cesji wierzytelności. Gdyby przyjąć, że naprawa pojazdu cokolwiek zmienia, okazałby się, że działanie poszkodowanego, wówczas gdy już nie ma on legitymacji do dochodzenia roszczenia, zmienia sytuację prawną cesjonariusza i to nawet bez jego wiedzy. Okazuje się że poszkodowany mógłby kształtować sytuację prawną cesjonariusza. Sąd Rejonowy nie znajduje uzasadnienia prawnego dla takiej konstrukcji. Nie jest nim zasada, że nikt nie może przenieść na drugą osobę więcej praw, aniżeli sam posiada, ponieważ w chwili dokonywania cesji poszkodowanemu dane roszczenie przysługiwało, jako powstałe już w momencie kolizji.

Podsumowując naprawa pojazdu nie ma w niniejszej sprawie, żadnego znaczenia. Określenie kosztu przywrócenia pojazdu do stanu sprzed kolizji jest możliwy na podstawie opinii biegłego, co też miało miejsce.

Biegły koszt ten określił dla pojazdu marki A. nr rej. (...) na kwotę 4153,65 zł brutto uwzględniając rynkowe stawki za roboczogodzinę prac blacharskich, mechanicznych i lakierniczych, przy uwzględnieniu cen części nowych alternatywnych oraz przy uwzględnieniu kosztów lakieru perłowego jak również konieczności demontażu drzwi w celu ich lakierowania.

Biorąc pod uwagę, że w szkodzie wypłacono odszkodowanie w kwocie 1722,20 zł, Sąd Rejonowy zasądził różnicę- czyli kwotę 2431,45 zł, oddalając w pozostałym zakresie powództwo.

Z kolei roszczenie powódki odnośnie kwoty 615 zł tytułem sporządzenia prywatnej kalkulacji nie zasługiwało na uwzględnienie, bowiem w tej sprawie kalkulacja została sporządzona dla podmiotu profesjonalnie zajmującego dochodzeniem odszkodowań, który nie dokonał naprawy we własnym zakresie, jednakże z uwagi na dziedzinę którą się zajmu posiada wystarczająca wiedzę do oceny wysokości szkód w pojazdach. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z 18 maja 2014 r. (III CZP 24/04, OSNC 2005/7-8/117), odszkodowanie przysługujące z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów może - stosownie do okoliczności sprawy - obejmować także koszty ekspertyzy wykonanej na zlecenie poszkodowanego. Każdorazowo należy więc ocenić, czy w danej sprawie poniesienie tego wydatku było obiektywnie konieczne. Obowiązek wykazania takiej konieczności spoczywa na żądającym zwrotu takich kosztów (art. 6 k.c.), a więc w tym przypadku na powódce. Sam fakt poniesienia kosztów nie przesądza automatycznie o tym, że zakład ubezpieczeń powinien je zwrócić. W niniejszej sprawie kosztami ekspertyzy prywatnej obciążono powódkę – na nią zostały wystawione faktury VAT – a nie poszkodowanych. Brak zatem związku przyczynowo-skutkowego między zdarzeniem o koniecznością poniesienia tych kwot. Powódka ponadto jest podmiotem, który w ramach prowadzonej działalności trudni się dochodzeniem roszczeń od zakładów ubezpieczeń i są to – jak wskazuje praktyka sądowa – przeważnie roszczenia dotyczące zwrotu kosztów naprawy pojazdu. Taki stan faktyczny uzasadnia zdaniem Sądu ocenę, że powódka, jako profesjonalista na rynku ubezpieczeń, ma wiedzę i możliwości by samodzielnie oszacować koszt naprawy pojazdu, w tym w ramach działalności sfinansować zakup odpowiedniego oprogramowania (A. czy E.), pozwalającego w oparciu o kosztorysy sporządzone przez ubezpieczyciela co do zakresu uszkodzeń samodzielnie oszacować prawidłowy koszt naprawy. W tych warunkach zlecenie takiej czynności podmiotowi zewnętrznemu jawi się jako wydatek nieuzasadniony, zwłaszcza że realny koszt takiej jednorazowej wyceny w programie A. to koszt około 30 zł. Niezależnie od powyższego powódka, jako płatnik podatku, może ów koszt ekspertyz podatkowo rozliczyć jako koszt prowadzonej działalności. Należy też zauważyć, że do przelewu na powódkę konkretnej wierzytelności – przysługującej cedentowi jako poszkodowanemu z tytułu odszkodowania za szkodę w pojeździe - doszło w dniu 14 sierpnia 2017 r. na mocy podpisanej umowy cesji. Faktura za prywatną ekspertyzę została wystawiona po dokonaniu cesji na rzecz powódki, a co za tym idzie nie jest to wydatek dotyczący poszkodowanego. Tego rodzaju kalkulację należy traktować w kategoriach wewnętrznej kontroli powoda opłacalności wystąpienia z powództwem. Wreszcie przedłożona przez powoda kalkulacja znacznie odbiega od oszacowanych przez biegłego kosztów przywrócenia pojazdu do stanu sprzed kolizji, nie przystaje więc ona do okoliczności sprawy i też z tego powodu domaganie się zapłaty za jej wykonanie Sąd uważa za nieuzasadnione.

Podstawą prawną orzeczenia o odsetkach od kwoty zasądzonej w pkt I stanowią normy zawarte w art. 481 § 1 k.c. i w art. 817 § 1 k.c. Zgodnie z normą zawartą w art. 481 § 1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Szkodę zgłoszono pozwanemu dnia 28 czerwca 2017 r., wobec czego zasadnym jest żądanie odsetek po upływie 30 dni tj. od dnia 29 lipca 2017 r.

W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu o czym orzeczono w pkt II wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Wobec uwzględnienia powództwa w niemal całości, stroną wygrywającą spór jest powódka, skutkiem czego przysługuje jej od pozwanego zwrot wszystkich poniesionych w związku z udziałem w sprawie kosztów w łącznej wysokości 565,23 złotych, na wskazaną kwotę składają się następujące

koszty, opłata od pozwu w kwocie 53 złotych, koszt zastępstwa procesowego w kwocie 270 złotych zgodnie z §2 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 5 listopada 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, 17 złotych tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa a także koszt sporządzenia opinii oraz opłaty od pozwu po rozszerzeniu powództwa pobrany z zaliczki powódki w kwocie 265,23 złotych o czym orzeczono w pkt III wyroku.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu znajduje podstawę prawną w art. 100 k.p.c. Ponieważ powódka wygrała sprawę w 48 % a przegrała w 52 %. Na koszty poniesione przez powódkę składa się opłata od pozwu 254 złotych, wynagrodzenie pełnomocnika 1800 złotych, opłata od pełnomocnictwa 17 złotych oraz koszt sporządzenia opinii w kwocie 800 złotych z czego 48% daje kwotę 1378,08 złotych. Koszty poniesione przez pozwaną to, wynagrodzenie pełnomocnika 1800 złotych, z czego 52 % daje kwotę 936 złotych i po skompensowaniu tych kwot zasądzeniu podlegało od pozwanego na rzecz powoda kwota 442,08 złotych.

W pkt IV i V Sąd nakazał pobrać powoda na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Rejonowego- S. Centrum w S. kwotę 218,48 zł, zaś od pozwanego kwotę 201,68 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych stosunkowo do wyniku procesu, albowiem koszt sporządzenia opinii (1220,16 zł) w sprawie przekroczył wartość uiszczoną przez powoda zaliczki 800 zł, wobec czego pozostała, pokrytą tymczasowo przez Skarb Państwa kwotą(420,16 zł) Sąd stosunkowo obciążył strony (52% oraz 48 %).

W tym stanie rzeczy orzeczono jak w sentencji.

## ZARZĄDZENIE

1. (...)
2. (...)
3. (...).